

## ŚRODKI WYRAZU ARTYSTYCZNEGO W LISTACH LITERACKICH PLINIUSZA MŁODSZEGO

(obszerne streszczenie pracy łacińskiej „*De elocutione Pliniana in epistularum libris novem conspicua*“).

### W s t ę p

Ród rycerski Pliniuszów z Comum w Galii przedalpejskiej (dzisiejszej Lombardii) zabłysnął dopiero Pliniuszem Starszym, admirałem floty cesarskiej. Ród Cecyliuszów, skromniejszy nieco, zamieszkiwał także Comum od dawna, bo od Juliusza Cezara. Z niego pochodzi Pliniusz Młodszy, adoptowany przez brata swej matki, Pliniusza Starszego, do rodu Pliniuszów. Pliniusz Młodszy w swym rodzie pierwszy został senatorem w stopniu konsula. Aczkolwiek ród Tacyta był o wiele znaczniejszy od rodu Pliniusza, jednak także i on pierwszy został w swym rodzie senatorem, mianowicie uzyskał konsulat. Trzeci z tej grupy triumwiratu literackiego epoki Nerwy i Trajana, Swetoniusz, był zaledwie rycerskiego rodu. W postaciach Pliniusza Młodszego i Tacyta nowa arystokracja wchodzi do kurii. Dawna została wyniszczona przez pierwszych cesarzy, szczególnie przez Nerona, niemal doszczętnie. Ta nowa arystokracja ma wysokie aspiracje literackie, które oczywiście ułatwiała dobra pozycja materialna zamożnych właścicieli ziemskich. Pliniusz Młodszy otrzymał staranne wykształcenie, był mianowicie uczniem słynnego Kwintyliana, z drugiej zaś strony Niceta Sacerdota, przedstawiciela wymowy azjańskiej. Jest klasycznym przedstawicielem listu jako gatunku literackiego. W swych listach literackich wzorował się na listach Cycerona, którego pod każdym względem postawił sobie

za wzór życiowy i literacki. Wprawdzie listy Cyserona są listami prawdziwymi, Pliniusza zaś listy są raczej fikcją literacką, a znów postawa republikańska Cyserona wynika z jego prawdziwych przekonań, być może niejednokrotnie chwiejnych, ale krwią własną przypieczętowanych, zaś postawa republikańska Pliniusza godzi się znakomicie z pryncypatem, jednakże trzeba stwierdzić, iż Pliniusz pragnie uchodzić za naśladowcę Cyserona.

Zasadniczym zadaniem tej pracy jest analiza stylistyczna listu literackiego Pliniusza Młodszego zawartego w 9-ciu księgach zbioru. Nie wchodzi tu pod uwagę zbiór jego listów do Trajana, listów administracyjnych namiestnika prowincji do cesarza, ani panegiryk na cześć Trajana, stanowiący inny gatunek literacki, mianowicie wymowy epidejktycznej tj. popisowej.

## Rozdział I.

### O DOBORZE SŁÓW

W tym rozdziale korzystałam najobszerniej z prac włoskich: S. Consoli: *Il neologismo negli scritti di Plinio il Giovane*, Palermo, 1900, oraz z V. D'Agostino: *I diminutivi in Plinio il Giovane*, 1931, Torino.

Jednakże obydwie te prace są tylko rejestrem, znakomicie zresztą opracowanym, neologizmów i zdrobnień. Mnie zaś chodziło o wykazanie ich funkcji stylistycznych. Obydwie prace były mi wielką pomocą, ale nie drogowskazem.

1) Zdrobnienia — D e m i n u t i v a.

A\*) Zdrobnienia, dotyczące studiów literackich Pliniusza.

Na uwagę szczególną zasługują zdrobnienia, których używa w stosunku do swoich własnych prac. Nazywa je *passerculi*, *columbuli* (neologizm) tj. wróbelkami, gołą-

---

\*) Wyróżniono tu (A, B) deminutiva ze względu na ich tematykę.

beczkami (IX, 25, 3), czym wyraża afektywny stosunek do swej twórczości.

- B) Zdrobnienia, dotyczące życia wiejskiego i opisu podmiejskich willi Pliniusza.

W opisie willi tokańskiej znajdujemy dużo zdrobnień (razem 9), wśród nich neologizmy w liczbie 5, co wskazuje na afektywny stosunek do własnego dzieła; budował ją według własnego pomysłu. Z kolei na uwagę zasługują zdrobnienia w opisie willi Tragedii i Komedii.

- A<sup>1\*</sup>) Zdrobnienia użyte w sensie pejoratywnym (umniejszającym wartość), a więc:

- α) Zdrobnienia złośliwe.

Między innymi wyraża przez zdrobnienie podwójne (parvula laguncula II 6, 2) swą pogardę dla pewnego skąpego bogacza, który podczas uczytł dzieli gości na kategorie, wyzwoleńców traktując najgorzej.

- β) Zdrobnienia mające charakter eufemistyczny.

Charakterystycznym przykładem jest zdrobnienie Celsusa: tussicula. Pliniusz przywiązany jest do swego sekretarza, Zosima, i pragnie jego wyzdrowienia. Tymczasem Zosimus dostał „kaszelku“, a nawet krwotoku. Pliniusz pozornie bagatelizuje faktyczny stan rzeczy (V 19, 6). Tak samo, wybierając się w podróż z żoną do jej dziada, Fabata, ostrożnie go zawiadamia, że muszą się nieco opóźnić, aby załatwić pewną pilną sprawę: wiążą już pakuneczki (sarcinulas, IV 1, 2) „aby jak najszybciej przybyć. Tym zdrobnieniem osładza zwłokę.

- γ) Zdrobnienia pozornej skromności.

Mówiąc np. o swym stosunku do zagadnień sztuk pięknych nazywa siebie młodzikiem zaciężnym: tirunculus

---

\*) Wyróżniono tu (A<sup>1</sup>, B<sup>1</sup>) deminutiva ze względu na ich funkcję stylistyczną.

(III 6, 4), choć wykazuje duży smak estetyczny i wyształcenie.

δ) Zdrobnienia o charakterze argumentacyjnym.

Dla przykładu może służyć użycie wyrazu: *munusculum*. Oto pewien namiestnik prowincji, broniąc się przed zarzutem korupcji, nazywa dary, otrzymane od mieszkańców prowincji „podareczkami”, nieprzyjaciele zaś uważają je za formę kradzieży i rabunku (IV 9, 7).

B<sup>1</sup>) Zdrobnienia użyte efektywnie.

W ich zakres wchodzi zdrobienia już omówione w 2 grupach pierwszych oraz inne np. zaniepokojony o zdrowie żony, pyta, jak zadbała o swoje „ciałeczko”: *corpulscum* (VI 4, 2).

Ten wyraz A. M. Guillemin w pracy pt. *Pline et la vie littéraire de son temps* uważa za dowód pokrewieństwa listów Pliniusza z elegią erotyczną Owidiusza (str. 140). Zestawiając wyniki analizy tego rozdziału stwierdzono w jego zakończeniu dużą różnorodność funkcjonalną zdrobnień Pliniusza oraz zaczerpnięcie ich większości ze skarbca cycerońskiego.

2) Czasowniki złożone — *Verba composita*.

W tej grupie spotykamy dużo neologizmów, stąd wniosek, że autor potrzebował owych czasowników do celów stylistycznych. Wyraża nimi subtelniejsze momenty akcji i wyzyskuje je do osiągnięcia większej precyzji i przejrzystości stylu np. w ekfrazie o cudownym delfinie (XX, 33) są głównym środkiem ekspresji.

3) O użyciu wyrazów abstrakcyjnych — *De abstractarum vocum apud Plinium appetitione*.

Język łaciński epoki cesarstwa okazuje znaczną tendencję do tworzenia wyrazów abstrakcyjnych; Pliniusz tworzy ich dużą ilość. W zakres analizy tego rozdziału wchodzić będą przede wszystkim neologizmy. Zauważyć należy, że Pliniusz zaopatruje

neologizmy w sąsiedztwo wyrazów synonimicznych, aby uniknąć jakiegokolwiek niejasności. Najpierw rozpatruje tzw. nomina agentis na -or. Następnie rzeczowniki na -io, -tas, -tus. Na podstawie tej analizy można wnioskować, że Pliniusz ma tendencję do abstrakcjonizowania języka.

#### 4) Przymiotniki — A d i e c t i v a.

Styl Pliniusza cechuje bogactwo przymiotników. Na wyróżnienie zasługują przymiotniki z sufiksem -osus, dalej imiesłowy, mające charakter przymiotników, bardzo kunsztownie stosowane, przymiotniki o silnym zabarwieniu poetyckim, oraz przymiotniki z sufiksem -ili, lub -bili (te ostatnie wpływają na dynamizację stylu).

#### 5) Przystawki — A d v e r b i a.

Szczególny artyzm wykazuje Pliniusz w tworzeniu przysłówków. Mają one u niego dużo egzotyki i ściągają uwagę czytelnika. Przede wszystkim neologizmy. Np. Pliniusz, który uwielbia instytucję senatu i dumny jest ze swej przynależności do „najświetniejszego stanu“, stwarza neologizm wyrażający pogardę dla senatora, dopuszczającego się niewczesnych figlów podczas głosowania. Jego zabawę potępia Pliniusz przysłówkiem: scurriliter (IV 25, 3).

Tak samo niepoważne przemówienie w senacie Klaudiusza Kapitona potępia nowym przysłówkiem: inreverenter (VI, 13, 2). W ogóle neologizmy przysłówkowe rzucają dużo światła na światopogląd Pliniusza. Z zapasu już zastanego wybiera Pliniusz albo bardzo stare, albo bardzo nowe, aby przez niezwykłość wyrazu zatrzymać uwagę czytelnika. Używa ich zawsze w towarzystwie bardziej znanych, aby nie osłabić przejrzystości stylu. Sięga nawet do Lukrecjusza, od którego zapożycza przysłówkę, użyty również przez Tacyta (An. IV, 38), bardzo długi i wyszukany: insatiabiliter. Tym przysłówkiem potępia ze szczególną pasją zwolenników igrzysk cyrkowych. Pliniusz czuje odrazę szczególną do widowisk ludowych (IX 6, 3).

6) Pliniusz jako naśladowca Greków —  
De Plinio, Graecorum imitatore.

Cycero wprowadził w swych listach mnóstwo wyrazów greckich. Pliniusz używa ich oszczędniej, choć z niemniejszym zapalem. W ekfrazach krajobrazowych, które są partiami tekstu, ze szczególną starannością opracowanymi, nie używa nigdy bezpośrednio wtrętów greckich. Używa w nich natomiast wyrazów greckiego pochodzenia, ale już w transkrypcji łacińskiej. Są to wyrazy, opisujące różne części willi, dotychczas na terenie rzymskim nie spotykane. Wyrazów greckich używa także w zakresie terminologii literackiej.

## Rozdział II.

### O SŁODYCZY PLINIUSZA

Przedewszystkim zestawiono wszystkie wyrazy, którymi przedstawia Pliniusz miłość swą do przyjaciół, żony, rodziny. Z tego zestawienia wynika, że są to wyrazy wysoce afektywne. Najbardziej afektywnie wyraził Pliniusz swą miłość do poezji (III 15, 3): „...poeticen ipsam religiosissime veneror“. Jednakże przysłówek „amanter“, używany często przez Cycerona, nie spotyka się prawie w listach Pliniusza; zastępuje go on innym: „ardenter“. Z tego afektywnego sposobu wyrażania się w stosunku do osób i zagadnień, bliskich Pliniuszowi, wynika używanie figury retorycznej: hyperboli. Hyperbola daje atmosferę pewnej czułości wyrażeniom uczuciowym Pliniusza. Najbardziej afektywny jest pod względem stylowym list Pliniusza do Swetoniusza, pełen opiekuńczego tonu (I 24).

W elegijnym niemal tonie są utrzymane jego listy do żony (VI 4; VI 7; VII 5).

## Rozdział III.

### O PARATAKSIE I HYPOTAKSIE

1. Parataksa bywa niekiedy mową wzruszenia. Tu przytaczam wiersz Géraldy'ego ze zbioru: „*Toi et moi*“. *Abat-jour* (V). Oto np. list Pliniusza I 15, wyraża szczery żal Pliniu-

sza z powodu nieobecności przyjaciela na przyjęciu, jakie urządzał Pliniusz. Układ zdań całkowicie współrzędny. Albo list VI 9, 1 wyrażający zdziwienie i rozbawienie Pliniusza z powodu protegowania wobec Pliniusza przez jednego z przyjaciół kandydatury Juliusza Nasona, który był najbliższym przyjacielem właśnie Pliniusza. Zdziwienie swoje i śmiech wyraża samymi pytaniami retorycznymi parataktycznymi.

2. Parataksy używa Pliniusz systematycznie i programowo w ekfrazach tj. dłuższych, starannie opracowanych opisach natury. Jest to parataksa szczególna, przedstawiająca spokój natury. Zdania współrzędne toczą się wolno; na jednym planie wszystkie np. opis wysp pływających po jeziorze Wadymońskim (VIII 20), albo opis willi Pliniusza: Komedii i Tragedii (IX 7), piękny opis źródła Klitumnus (VIII 8), opis Pliniusza willi toskańskiej (V 6), opis willi laurentyńskiej (II 17). Przy badaniu takiej parataksy powołuje się na przykład polski Adama Mickiewicza „Sonetów Krymskich“: VII, przedstawiającego czystą parataksą absolutną ciszę wieczoru oraz IX, — ciszę śmierci.

Ekfrazy zawierają także inną parataksę: dramatyczną. Oto wśród zdań o układzie podrzędnym nagle ukazuje się kilka zdań współrzędnie ułożonych, zwartych, eliptycznych, opatrzonych obficie asyndetami. Są to szczytowe miejsca opowiadania. Tak wyglądają następujące ekfrazy: wybuch Wezuwiusza (VI 20), cudowny delfin (IX 33), zjawa w willi filozofa Atenodora (VII 27). W tych ekfrazach parataksa połączona jest także z infinitivus historicus, którym wyraża np. bezzczasową ruchliwość delfina, albo ukazanie się zjawy.

3. Dramatycznej parataksy używa także w krótkich opisach rodzajowych, w chwili decydującego rozstrzygnięcia akcji np. w tragicznym opisie (VI 24) samobójstwa obojga małżonków.

4. Parataksę stosuje Pliniusz także w fikcyjnych dialogach i wtedy jest ona szczególnie asyndetyczna i eliptyczna.

5. Wreszcie wyjątkową cechą Pliniusza, zbliżającą go już do jego stylistycznego następcy, Apulejusza, jest obfitość para-

taktycznych ciągów o jednakowej ilości członów, zwanych isokolami. Są to przeważnie maleńkie zdanka, składające się tylko z dwóch lub trzech wyrazów, albo pewne części zdania, które tworzą ciągi nieraz złożone z pięciu lub sześciu członów<sup>1)</sup>.

6. Hypotaktyczny tj. podrzędny układ zdaniowy funkcjonuje u Pliniusza w swej zbyt zawikłanej postaci, jako pewnego rodzaju eufemizm, mający na celu osłonę faktycznego stanu rzeczy. Oto np. zawiadamia Pliniusz dziada żony, Fabata, o poronieniu jego wnuczki, a swojej żony. Zanim wykrztusi wiadomość, kołuje przez dłuższy czas, przygotowując adresata na przyjęcie ciosu. W takiej sytuacji zjawia się trafny neologizm: puellariter, tłumaczący naiwne postępowanie młodej trzpiotki (list VIII 10). Jeszcze ostrożniej zawiadamia Pliniusz o tymże wypadku ciotkę żony, która ją wychowała (VIII 11). Gdy już wypłatał się z dłuższej partii układu podrzędnego, którym przygotowywał ciotkę do przyjęcia przykrej nowiny, zjawia się nagle parataksa, jakby radosnej ulgi: spieszy donieść, że obecnie niebezpieczeństwo jest zażegnane.

Mnóstwo hypotaksy zawiera list Pliniusza opisujący zaszczyty, przyznane wyzwolńcowi Pallasowi przez senat i cesarza (VIII 6). Nie mogąc w pełni ujawnić swego oburzenia, osłania je hypotaksą. Ale nurtuje go ambicja młodego senatora, świeżo dopuszczonego do najwyższego stanu, który tak się zhańbił pokorą wobec wyzwolńca. Tu hypotaksa ma charakter dyssymulacyjny.

#### R o z d z i a ł I V .

### O METAFORZE I PORÓWNANIU PLINIUSZA ORAZ RODZAJU JEGO WYOBRAŹNI

1. Najczęściej występuje p e r s o n i f i k a c j a , przede wszystkim w odniesieniu do natury, z którą Pliniusz współżyje

---

<sup>1)</sup> Funkcjonują przeważnie jako wyraz złośliwości lub żartu: IV 25, 1; II 20, 3; VI 17, 2; VII 26, 2; IV 29, 2; V 3, 2; IV 7, 4; IX 9, 2; IV 27, 1; V 9, 2; III 6, 2.



serdecznie. Najlepsze personifikacje dotyczą strumieni i źródeł. Na wyróżnienie liczebne zasługuje wśród personifikacji obraz domu, jako czegoś żywego i miłego. Pliniusz jest gospodarzem i domatorem. Najpiękniejsza wśród personifikacji domu jest ta, którą zawiera list IX 7, poświęcony opisowi dwu willi Pliniusza pod nazwą Komedia i Tragedia, przedstawionych jako dwie kobiety pełne odmiennego wdzięku.

2. Następnym zagadnieniem jest pytanie, z jakich dziedzin życia czerpie Pliniusz swe metafory i porównania: myśliwskie, rolne, roślinne, wodne (te częstsze od innych), bardzo rzadko natomiast występują metafory burzy, błyskawic, grzmotów; spośród metafor, dotyczących działania pewnych zmysłów, często spotykamy metafory dotykowe, czasem cieplne, bardzo często smakowe, nierzadko zdarzają się metafory i porównania blasku, światła, barwy, chętnie i często stosuje Pliniusz metaforykę rozpiętości przestrzennej, nie lubi ciasnoty, zdarza się metaforyka zaczerpnięta z geometrii. Rzadko zdarzają się zestawienia z żegluga, często natomiast z igrzyskami, cyrkowymi, wojskowe, medyczne, rzadko sądowe. Resumując wynik badań tego rozdziału dochodzę do wniosku, że najczęstsze są u Pliniusza metafory i porównania dotyczące życia wiejskiego. Pliniusz jest zamiłowanym gospodarzem, lubi wieś, ucieka od obrazu miasta i jego zajęć, co wyjaśnia szczupłą ilość metafor sądowych, chociaż w sądach występował Pliniusz bardzo często. Sporą ilość porównań i metafor medycznych tłumaczy okoliczność, że Pliniusz był słabego zdrowia i ciężko chorował na oczy. Przenośnie cyrkowe i żeglarskie oraz wojskowe wynikają z napięcia walki, jaką prowadzi na terenie życia politycznego i sądowego. Częste metafory dotykowe i smakowe wskazują na typ wyobraźni zmysłowej. Brak w jego obrazach grzmotów i piorunów i burz zdaje się wskazywać na pogodne i miękkie usposobienie. Na ogół metafory i porównania Pliniusza nie są szczególnie nowe i świeże, ale zawsze trafne.

## Rozdział V.

### O FIGURACH UŻYTYCH PRZEZ PLINIUSZA

Metaforze i porównaniu poświęcono już rozdział poprzedni, więc teraz odpada ich analiza. Na pierwszym miejscu wśród figur retorycznych, używanych przez Pliniusza, postawię wszelkiego rodzaju powtórzenia. Służą one dobitności (*subtilitas*), której Pliniusz szczególnie przestrzega i która jest jedną z głównych cech jego stylu. Wśród powtórzeń (*repetitiones*) na plan pierwszy wysuwa się u niego *anafora*, czy wtedy, gdy wyraża wyjątkową radość, czy w pochwałach żałobnych. Nieraz wzmacnia ją *gradacja*. Przez *anaforę* w połączeniu z pytaniem wyraża niecierpliwość lub niecierpliwą miłość. Pytając o swoje ukochane Comum, dziesięć razy używa *anafory* zaimka pytającego (I 3). Szczególną siłę posiada *anafora* trybu rozkazującego: złośliwość, przekorę wyraża np. *anaforą* spójnika w tym miejscu (V 3, 2), gdy podkreśla szczególnie swą przekorę wobec przyjaciół, zajmując się gatunkami literackimi, przez nich niezaprobowanymi: „*et comoedias audio et specto mimos et lyricos lego*“... Przez zastosowanie świadome zbytnej ilości *anafor* uzyskuje efekt przedrzeźniania, karykatury (IV 7, 1) np. wyśmiewa nieumiarkowanie Regula. *Anafora* służy u niego również przekonywaniu i argumentacji.

Większą siłę wyrazu posiada jeszcze *epifora*, czasem połączona z *gradacją*. *Epifora* miewa u niego charakter żartu. W przypisie podaję tu *epiforę* Sienkiewicza w Panu Wołodyjowskim (tom II, str. 101, wyd. Ossolineum r. 1939) bardzo podobną do pewnej *epifory* Pliniusza.

*Geminacja* czyli powtórzenie bezpośrednie ma zwykle charakter uczuciowy i naśladuje mowę codzienną. Zdarza się u niego, ale dość rzadko.

*Hyperbaton* tj. przestawienie szyku wyrazów zdarza się u Pliniusza circa 130 razy. U Apulejusza, nieco późniejszego

pisarza, circa 400 razy. Hyperbaton nadaje stylowi charakter poetycki.

Chiasmus stosowany jest przez Pliniusza celem uniknięcia zbytniego paralelizmu. Jest to elegancka figura retoryczna, polegająca na szczególnym przestawieniu szyku wyrazów w kształcie litery greckiej X (chi). Najczęściej łączy Pliniusz z chiazmem antytezę. Używa chiazmu w sentencjach ogólnych. Analizuję z kolei różne rodzaje chiazmu: łączne, przeciwstawne. Najciekawszy wypadek chiazmu u Pliniusza zachodzi wtedy, gdy łączy się on z anaforą. Chiazm rozwija Pliniusz we wszelkich możliwych kombinacjach, np. 1) zachowując te same człony zewnętrzne, 2) albo te same wewnętrzne, uzyskując w ten sposób pseudo-geminację np.

- 1) VIII 23, 3: n e m i n e m v e r e n t u r ,  
i m i t a n t u r n e m i n e m ...
- 2) VIII 14, 7: d u c i b u s a u c t o r i t a s n u l l a ,  
n u l l a m i l i t i b u s v e r u c u n d i a ...

Zdarzył się nawet u Pliniusza, chiazm mający te same człony zewnętrzne i wewnętrzne:

- VIII 6, 5: n o m i n e P a l l a n t i s s e n a t u s ...  
P a l l a n t i s n o m i n e s e n a t u s .

Wyraża skondensowaną groźbę i przerażenie Pliniusza. Warto zastanowić się, w jakich okolicznościach miał on miejsce. Pliniusza przeraża stosunek wiernopoddańczy senatu do wyzwolenia Pallasa. Pliniusz sam doszedłszy do konsulatu ceni tak dalece wszelkie godności senatorskie i samą instytucję senatu, że nie może bez najwyższego oburzenia, mówić o takiej jego zniewadze. Wielokrotny chiazm może wyrażać kompletne zamącenie porządku naturalnego (VI 26, 2; VI 20, 14; VI 11, 2). Chiazm następuje u Pliniusza mniej więcej 260 razy, u Seneki filozofa 220 razy. Od Cycerona do Frontona w listach 850 razy. Przy pomocy chiazmu ożywia Pliniusz monotonię paralelizmu, uzyskuje dobitność, szczególnie, gdy chce coś zgryźliwego powiedzieć, lub używa go w sentencjach ogólnych.

Antytezy używa Pliniusz szczególnie często, aby uzyskać zwięzłość (brevitas) i jasność (perspicuitas). Użytku szczególnie paralelizm antytetyczny. Przeciwstawia nawet całe zdania. Pod względem częstości użycia antytezy bliski jest Senecemu Młodszemu, który z niej uczynił podstawę swego stylu i cechę ciętości (acumen). Często występują u Pliniusza w żarcie. Efektowne są poliptota, wynikające z wymiennego użycia czasów i imiesłowów (III 13, 1):

Librum... misi exigenti tibi, missurus,  
etsi non exegisses.

Gradacja u Pliniusza występuje rzadko.

Asyndeton tj. opuszczanie połączeń wyrazowych stosuje Pliniusz ciągle, co wytwarza czasem styl telegraficzny, np. w żywych opowiadaniach, przy wszelkich wyliczeniach, dla przyspieszenia akcji, dla u dramatyizowania sytuacji.

Często wprowadza elipsę; tam szczególnie, gdzie naśladuje mowę codzienną, albo w chwili wzruszenia.

Exclamatio nadaje stylowi Pliniusza pewną afektywność. Czasem używa zdań nawiasowych (parenthesis), czy zbliża list do mowy potocznej, wprowadza przezeń pewną poufalskość stylową, właściwą listowi.

Rym służy dobitności i używany jest przez Pliniusza starannie oraz celowo.

Pytanie retoryczne używane jest przezeń niezwykle często np. dla wyrażenia niecierpliwości. Czasem wyraża mocniejszą argumentację, niż czysta afirmacja. Dla żartu. Przy pomocy częstych pytań uzyskuje emfazę stylową.

Onomatopea bogato jest reprezentowana u Pliniusza. Oczywiście nie należy onomatopei traktować bezwzględnie, lecz tak, jak twierdzi Maurice Grammont w swej pracy *Traité de phonétique*, str. 385, III: Onomatopea nie zawsze jest wyraźna i znaczenie wyrazu ją wzmagają.

Aliteracja tj. rozpoczęcie kilku wyrazów od tej samej spółgłoski lub samogłoski służy przede wszystkim onomatopei. U Pliniusza używana jest także dla akcentu logicznego np.

VIII 2, 2: Nam, si *paria peccata, pares etiam laudes.*

III 6, 4: *dignum deo domum*

## Rozdział VI.

### PARALELIZM

Cechą stylu Pliniusza jest paralelizm urozmaicony wszelako elipsą, antytezą, chiazmem. Łączy go najczęściej z anaforą. W zestawieniu z niespokojnym stylem Tacyta (np. opis wybuchu Wezuwiusza: Plin. VI 20, 14 i opis pożaru Rzymu: Tac. Ann. XV 38, 5) uderza u Pliniusza układ nadzwyczaj harmonijny i systematyczny.

## Rozdział VII.

### O ZABARWIENIU POETYCKIM

Zabarwienie poetyckie prozy literackiej jest charakterystyczne dla epoki rzymskiego cesarstwa. Mówi o tym Kwintylijan (Inst. Orat. X, 1, 90), mówi Tacyt w Dialogu o mówcach (XX, 4—5).

Hugo Holstein w swej pracy pt. *De Plinii minoris elocutione* wylicza wszystkie czasowniki o zabarwieniu poetyckim. Mnie zaś chodzi w tym rozdziale o to, w jakich partiach tekstu i w jakich okolicznościach zagęszcza się atmosfera poetycka listu. A więc przede wszystkim poetyckie są ekfrazy, dłuższe opisy topograficzne. Opis niezwykłego źródła (IV 30), źródła Klitumnus (VIII 8) jeziora Wadymońskiego (VIII 20), wylewu Tybru (VIII 17), wybuchu Wezuwiusza (VI 16; VI 20), opisy willi (II 17; V 6; IX 7), portu (VI 31; 15—17), posągu starca (III 6), zjawy w willi filozofa Atenodora (VII 27), czarodziejskiego delfina (IX 33). Te opisy mają charakter uczuciowy i wyrażają zachwyty Pliniusza dla zjawisk natury, albo dla dzieł sztuki ludz-

kiej. Z kolei przytaczam wszelkie zestawienia poetyckie miejsc z ekfrazy Pliniusza z odpowiednimi miejscami Horacego, Wergiliusza, Owidiusza, Lukrecjusza. Opis willi toskańskiej (V 6), wydaje mi się bardziej poetycki, niż opis willi laurentyńskiej (II 17). Zestawiam go z ekfrazą grecką Eliana: Opis doliny Tempe w Tesalii (III 1). Jest ona wprawdzie późniejsza od ekfrazy Pliniusza, ale wzory retoryczne, na których opierał się Elian, istniały już od dawna. W to porównanie ekfrazy krajobrazowej greckiej z rzymską włączam jeszcze ekfrazę o cudownym źródleku (IV, 30). Za najbardziej poetycką ze wszystkich ekfraz uważam opis wysp, pływających po jeziorze Wadymońskim (VIII, 20). Następnie zestawiam inne miejsca z listów Pliniusza z odpowiednimi partiami Horacego (najczęściej), czasem Lukrecjusza (tu pod wpływem pracy A. M. GUILLEMIN *Pline et la vie littéraire de son temps*, 1929, Paris), czasem Martialis a, Owidiusza.

Wreszcie stwierdzam na podstawie dowodów tekstowych, że partie poetyckie występują w listach Pliniusza szczególnie tam, gdzie zaistniało silne wzruszenie.

## ZESTAWIENIE KONCOWE

### Szczególne właściwości stylu Pliniusza

1) Cechą szczególną stylu Pliniusza jest przede wszystkim m silna afektywność i słodycz (dulcedo). Jego listy literackie odznaczają się miękkością i wdziękiem. Stąd spora ilość zdrobnień. W każdym razie rzadziej występują one u Pliniusza, niż w listach Cyclerona, chociaż styl listów literackich Pliniusza jest niewątpliwie bardziej słodki, łagodny, niż styl listów Cyclerona. Słodycz osiąga Pliniusz nie tyle zdrobnięciami, ile całokształtem słownictwa wybitnie afektywnego. Najsilniejsze wzruszenia wyraża przy pomocy dwóch środków retorycznych: eksklamacji i hyperboli. Jego styl obfituje w słowa afektywne, szczególnie w tych partiach listów, które wyrażają uczucia: przyjaźni, mi-

łości małżeńskiej, miłości natury oraz gorliwości literackiej autora. Najwięcej wdzięku i miękkości posiadają tzw. ekfrazy, w których opisuje Pliniusz uroki natury. Warto dodać, że również obraz fonetyczny listów Pliniusza odznacza się miękkością, którą powoduje obfitość spółgłosek płynnych i nosówek.

2) Od pisarza epoki Flawiuszów, Nerwy i Trajana wymagano już w najwyższym stopniu poetyckiego zabarwienia prozy, jak mówi Tacyt w *Dialogu o mówcach* (XX 5): *Exigitur enim iam ab oratore etiam poeticus decor, non Acci, aut Pacuvii veterno inquinatus, sed ex Horatii et Vergilii et Lucani sacrario prolatus.*

Styl Pliniusza jest bogato zabarwiony poetycko (*color poeticus*), szczególnie w sentencjach ogólnych i w opisach natury zw. ekfrazami, z których za najpiękniejszy uważam opis wysp pływających po jeziorze Wadymońskim (VIII 20). Naśladuje Pliniusz przede wszystkim Horacego i Wergiliusza, można jeszcze spotkać w jego listach reminiscencje wierszy Lukrecjusza i Marcjalea. Metaforykę stosuje często, aczkolwiek nieco banalną i dość zużytą. Znacznie rzadziej posługuje się porównaniem. W metaforyce przeważa tematyka wiejska. W opisach natury święci triumf personifikacja. Zabarwienie poetyckie ulega nateżeniu w partiach tekstu o silnym napięciu uczuciowym.

3) Charakterystyczną również cechą listów literackich Pliniusza jest przejrzystość stylu (*perspicuitas*). Jego listy nie zawierają żadnych niejasności. Jeśli autor wprowadza słowo nowe, albo rzadko używane, albo zastosowane w nowym znaczeniu, nie omieszka nigdy zaopatrzyć go synonimem, jakby komentarzem, aby w sposób pozbawiony wszelkich wątpliwości wyrazić swą myśl. W układzie zdań jak najchętniej stosuje współrzędność (*parataksę*), unika zdań pobocznych, szczególnie w opisach natury, zwanych ekfrazami. W sposób wysoce artystyczny posługuje się krótkimi isokolami parataktycznymi, które w większości wypadków przybierają u niego charakter uczuciowy: ostrej zjadliwości i funkcjonują jako wyraz artystyczny ośmieszania pewnych postaci np. nikczemnego senatora (IV 25, 3),

albo człowieka chorego (VII 26, 2). Nieliczne przykłady układu podrzędnego (hypotaksy) zbyt zawilego występują u Pliniusza tam, gdzie trzeba złagodzić wiadomość zbyt przykrą dla domniemanego adresata i niejako opóźnić przez zbytnie nagromadzenie zdań pobocznych bezpośrednie zetknięcie odbiorcy listu z przykrą rzeczywistością (VIII 10; VIII 11); spełniają więc funkcję eufemistyczną. Mogą też funkcjonować jako osłona uczuć nie mogących się ujawniać zbyt jaskrawo np. zawiść Pliniusza w stosunku do wyzwolenca, popieranego usilnie przez cesarza i senat (VIII 6).

Lubi Pliniusz układ paralelny zdań i przestrzega dość ściśle, aby być jak najwyraźniej i w sposób najbardziej oczywisty zrozumiałym dla adresata.

4) Wreszcie szczególną cechą listów literackich Pliniusza jest ciętość i dobitność (*subtilitas*). Bezpośrednią siłą wyrazu artystycznego zastępuje zabiegami stylowymi, które zapewniają mu zwartość i dobitność. Uzyskuje dobitność i ciętość przede wszystkim:

- a) trafnym użyciem pewnych figur i tropów.

Stosuje wszelkiego rodzaju powtórzenia, zwłaszcza anaforę, rzadko epiforę. Triumfy święci u niego antyteza.

Rozporządza Pliniusz bogatym aparatem wszelkiej gry słownej (poliptoton, oxymoron), chętnie korzysta z elipsy i asyndetonu, zawsze jednak w sposób na tyle umiarkowany, aby najmniejszego uszczerbku nie poniosła przejrzystość stylu. Elipsę stosuje w dialogach fikcyjnych i w mowie niezależnej (*oratio recta*), oraz w towarzystwie asyndetonu w żywych opowiadaniach. Chiasm stosuje prawie na każdym kroku, urozmaicając nim układy paralne zdań. Często stosuje hyperbaton, wydobywając w ten sposób na plan pierwszy słowa o szczególnym dlań znaczeniu. Aliteracja występuje u niego nie tylko dla uzyskania



onomatopei, ale służy także dla podkreślenia zespołu wyrazów, szczególnie ważnego pod względem myślowym.

- b) ciętość i dobitność uzyskuje też Pliniusz w y s z u k a n y m d o b o r e m s ł o w n i c t w a. Stosuje chętnie wyrazy, albo bardzo młode, albo bardzo stare, aby nimi zaostrzyć uwagę czytelnika. Wynałazł sporo neologizmów całkowitych, albo częściowych np. dodał znanym wyrazom nowe znaczenia, przede wszystkim przenośne. Uzyskuje doskonałą ekspresję, stosując zdrobnienia w funkcji eufemizmów oraz w znaczeniach wyrażających pogardę, złośliwość, lekceważenie.

Czasowników złożonych używa pomysłowo, aby jak najdobitniej wyrazić różne czasowo momenty akcji, zmienność ruchu np. w ekfrazie o cudownym delfinie (IX 33). Na wyjątkową uwagę zasługuje mestrja Pliniusza w używaniu przysłówków; odświeża przysłówki, stwarza dużo nowych, usuwa wszelkie już zwietrzałe.

### Pokrewieństwa literackie Pliniusza

Pliniusz mówi o sobie w liście (I 5, 12): *Est enim mihi — inquam — cum Cicerone aemulatio, nec sum contentus eloquentia saeculi nostri; nam stultissimum credo ad imitandum non optima quaeque praeponere...*

Czy Pliniusz istotnie naśladuje Cyncerona? Listy Pliniusza są niewątpliwie różne od listów Cyncerona. Nie tylko ta między nimi zachodzi różnica, że listy Pliniusza są przede wszystkim fikcją literacką, zaś Cyncerona prawdziwe, ale także i ta, że listy Pliniusza zajmują się prywatnymi sprawami jego i jego przyjaciół, listy zaś Cyncerona tętnią życiem publicznym swego czasu. Zachodzą też między nimi istotne różnice stylistyczne.

Pliniusz zachwyca się Cynceronem, lecz jest przesiąknięty wymową swego czasu. Z całego bogactwa skarbcza spuścizny językowej Cyncerona wybiera przede wszystkim wyrazy u Cyncerona najrzadziej spotykane. W wyniku ostatecznym dają listy Pliniusza

zupełnie inny obraz językowy niż listy Cycerona, świadczą jednocześnie o dużej samodzielności językowej Pliniusza. Listy Pliniusza odznaczają się zabarwieniem poetyckim i wyszukaną słodyczą, listy zaś Cyocerona pisane są w sposób spontaniczny, ostrzej, bardziej bezpośrednio. Listy Cycerona operują w sposób swobodny mową codzienną, którą Pliniusz tylko naśladuje. Pliniusz wyraża najżywszy podziw dla rozlewności stylu cyceronńskiego (I 20), a sam wykazuje artyzm w listach jak najkrótszych, które są prawdziwymi perełkami stylu listowego <sup>1)</sup>.

Każdy styl musi przede wszystkim odpowiadać swojej epoce i musi być z nią związany, aby mógł się jej podobać.

Oto, jak Tacyt określa styl Seneki Młodszeo (Ann. XIII 3, 2): *quamquam oratio a Seneca composita multum cultus praeferret, ut fuit illi viro ingenium amoenum et temporis eius a u r i b u s a c c o m o d a t u m*. Seneka bazuje na kontraście z Cyceronem. Chętnie stosuje krótkie zdanka (paralelne <sup>2)</sup>), lubi sentencje, opiera styl na antytezie i asyndetonie, symuluje prostotę, a jest w najwyższym stopniu wyszukany i wytworny, przestrzega zwartości, czasem wpada nawet w pewne zaciemnienie sensu. Jest dowcipny i płomienny.

W czasach Tacyta istniała, jak wiemy, walka literacka między zwolennikami Cycerona, a miłośnikami nowego stylu (Tac. *Dial. XXII*). Pliniusz uwielbia wprawdzie Cycerona, ale doskonale wyczuwa styl swojej epoki (VI 21, 1): *sum ego is, qui mirer antiquos, non tamen, ut quidam, temporum nostrorum ingenia despicio. Neque enim quasi lassa et effeta matura nihil iam laudabile parit*.

Nie zapominajmy, że Pliniusz był uczniem zarówno Niceta Sacerdos, mistrza wymowy azjańskiej, jak Kwintyliana. Równie,

---

<sup>1)</sup> I. 3; I. 6; I. 11; I. 15; I. 24; II. 2; II. 8; II. 15; III. 12; III. 17; IV. 6; V. 2; V. 18; VI. 1; VI. 9; VII. 13; VII. 23; VII. 28; VIII. 9; VIII. 13; VIII. 15; VIII. 19; IX. 3; IX. 4; IX. 5; IX. 8; IX. 10; IX. 14; IX. 15; IX. 16; IX. 20; IX. 24; IX. 25; IX. 29; IX. 31; IX. 32.

<sup>2)</sup> E. Norden. *Die antike Kunstprosa*, t. I, s. 306—313.

jak Seneka Młodszy, jest elegancki, wykwinny w doborze słów, dowcipny, lubi krótkie zdania paralelne, jest również mistrzem gry słownej. Styl Pliniusza Młodszego jest najbliższy stylowi Seneki Młodszego, lecz jest słodszy, łagodniejszy, bardziej umiarkowany i bez porównania bardziej przejrzysty.

Z drugiej strony styl Pliniusza toruje już drogę stylowi Apulejusza: użyciem dość częstym isokolów parataktycznych, bogatym stosowaniem hyperbatonów i obfitością rymów.